

Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: „Z Egiptu wezwałem Syna mego”. A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia”. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: „Nazwany będzie Nazarejczykiem”. †

Mt 2, 13-15. 19-23

Skarb rodziny

Przypadkowe miejsce urodzenia Jezusa – Betlejem i prowincjonalne miasteczko dzieciństwa – Nazaret nie zapowiadały Jego wielkości. To właśnie Syn Boży swym narodzeniem sprawił, że dziś Betlejem i Nazaret znają wszyscy. Prosta, uboga rodzina skrywała Osobę Zbawiciela. Dzięki Niemu przeżywamy Niedzielę Świętej Rodziny. Ta uroczystość otwiera nam oczy na skarb każdej rodziny ludzkiej: w niej rodzi się nowe życie, w rodzinie człowiek dojrzewa i osiąga pełnię swej doskonałości. W nieznanej nazaretańskiej rodzinie wychowywał się Syn Boży! Dzięki opiece Maryi i Józefa mógł czuć się bezpieczny. W niej uczył się wszystkiego, co konieczne do dorosłego życia.

Nigdy dość czci i szacunku dla naszych rodziców! Za życie, wychowanie, szczęśliwe dzieciństwo, a potem wsparcie w wieku dorosłym. Chrońmy rodzinę przed dzisiejszymi dziwnymi pomysłami! W niej znajdziemy wszystko, co składa się na szczęście każdego z nas.